



DLA DZIECI

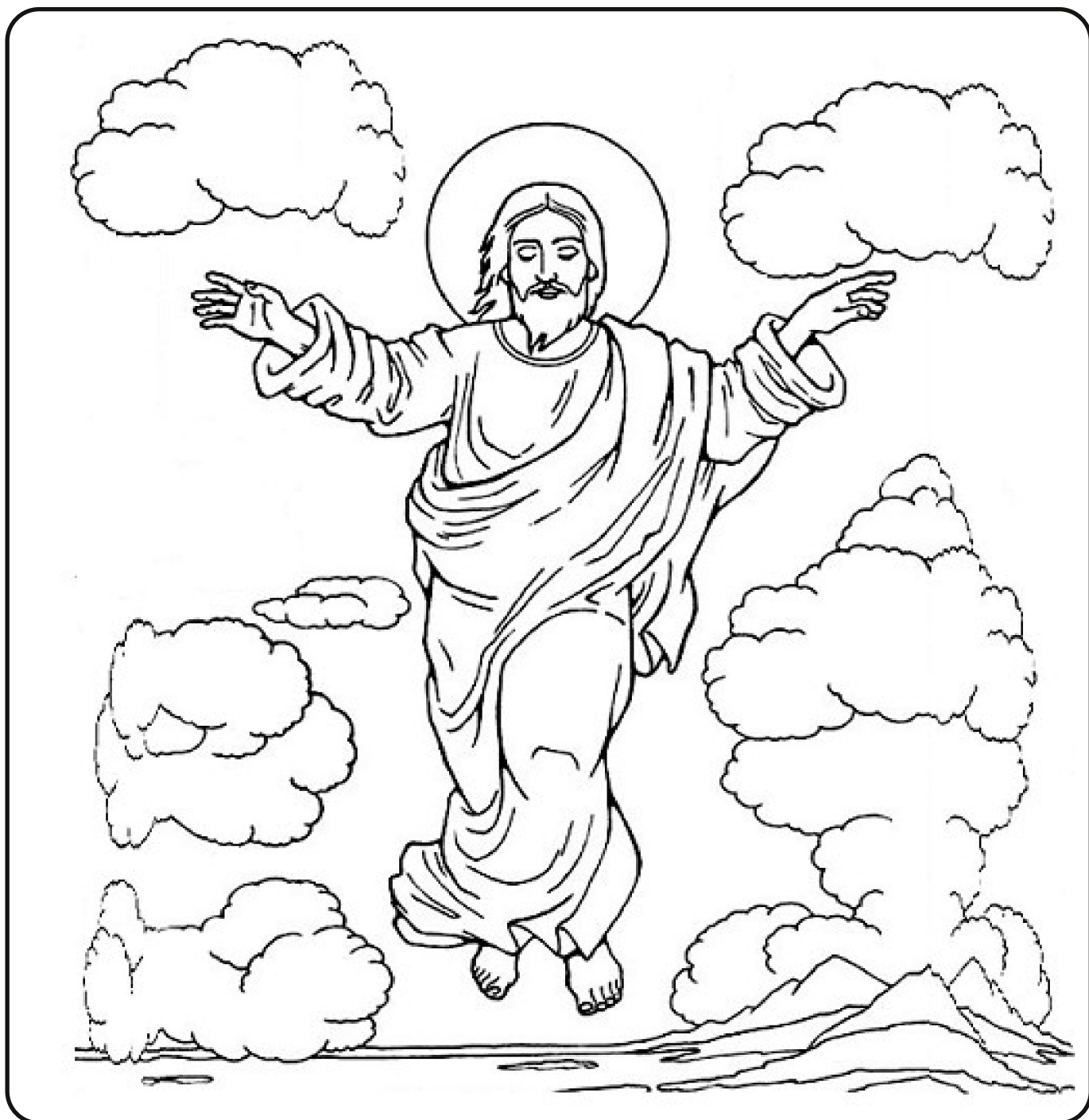
*„Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im“
Mt 10,13-16*



59

01 06 2014

DODATEK DO TYGODNIKA
PARAFIALNEGO EPIFANIA ZAWIERA
ELEMENTY WZBOGACAJĄCE
DZIECIĄ KREACJĘ



AUTOREM KOLOROWANKI JESTLAT.....



Przyjaciele Jezusa XVII. W sobotę

-Ale ja sam umiem.
W zerówce się uczyliśmy.
-W porządku. Ułóż też serwetki.
-A na deser będą lody?
Dopytywał się Andrzejek.
-Lodów nie będzie. Będzie za to niespodzianka.
-Ale jaka?
-Dowiesz się po obiedzie.
Obiad minął wyjątkowo szybko. Jakoś wszyscy poczuli się głodni. Poza tym w towarzystwie milej się je. Sałatka owocowa podana na deser, smakowała wszystkim. Andrzejek stwierdził, że będzie robił takie danie u siebie w domu. A może dołoży do tego jeszcze galaretkę albo jogurt. Zobaczymy, co powie mama.
-To ja już się z państwem pożegnám. Powiedział tata Martynki. – Chciałbym jeszcze raz podziękować za okazane nam serce. Cieszę się, że mamy takich sąsiadów.
-Ależ to naprawdę drobiazg. Powiedziała babcia. W życiu trzeba sobie pomagać, wtedy jest wszystkim lżej. Ktoś mądry to powiedział kiedyś, że po to się ludzie pobierają, aby mnożyć radości podwójnie a ewentualne smutki i nieszczęścia dzielić na pół. Wtedy to tak nie boli.
-To prawda. Zgadzam się

z panią w zupełności. Jak tylko żona wyzdrowieje, zapraszam serdecznie do nas.
-Dziękujemy. Proszę pozdrowić żonę i życzyć jej szybkiego powrotu do zdrowia.
-Dziękuję, na pewno ją pozdrowię.
-I ja też. Włączyła się do rozmowy Martynka. Bo przecież będę jutro u mamy w szpitalu. Żeby tylko te pierniczki się nam udały. To je jutro zawiozę mamie.
-Weź też to. Powiedział Andrzejek i wręczył Martynce rysunek. – Narysowałem to specjalnie dla twojej mamy, żeby zawsze była uśmiechnięta.
-Jakie ładne słoneczko. Dziękuję. Mama na pewno się ucieszy.
-No, moje drogie „panie” przystępujemy do pieczenia. Na początek przesiejemy mąkę.
-A ja, co będę robił? Spytał Andrzejek.
-Ty możesz pomóc mi. Powiedział Zbyszek. Szykuję makietę osiedla (do szkoły na zaliczenie). Muszę porozmieszczać na niej place zabaw. Ja już się nie bawię, więc Andrzejku bez twojej pomocy nie dam sobie rady.

Specjalnie dla naszych dzieci
napisała Anna Apostol

Przeczytaj uważnie dzisiejsze opowiadanie i zakreśl prawidłowe odpowiedzi. Znajdujące się przy nich literki utworzą pierwszą część hasła.

- Co Andrzejek miał poukładać na stole:
K - kwiatki
W - serwetki
- Jaki deser jadły dzieci:
R - lody
N - sałatkę owocową
- Pomaganie sobie nawzajem, to według babci Małgosi:
O - ciężka praca
I - drobiazg
- Ludzie biorą ślub, aby ewentualne smutki:
P - bolały podwójnie
E - bolały w połowie
- Co Martynka chce zanieść mamie:
K - sałatkę owocową
B - pierniki
- Co Andrzejek narysował dla mamy Martynki:
A - kwiatki
O - słoneczko



PA

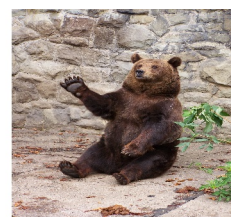


W

ŻKA



RNIKI



ŹWIEDŹ

Rozwiąż działania matematyczne. Ich wyniki ułożone od najmniejszego do największego utworzą rozwiązanie.

3 15 35 36 49 60 64 78 80 87 90 95 100

JA

55-20

Z

7x7

DNI

40x2

AŻ

23+64

WAMI

6x10

JESTEM

6x6

OTO

3x5

PRZEZ

100-36

ŚWIATA

50x2

A

30-27

SKOŃCZENIA

53+42

WSZYSTKIE

50+28

DO

60+30

Drogie Dzieciaczki! Przynoście swoje rysunki z Epifanka do kościoła i wkładajcie je do czerwonego kartonu, stojącego na stoisku z czasopismami. Będziemy oceniać i nagradzać najpiękniejsze prace.